

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 grudnia 2012 r.,  
sprawy A. P.  
skazanego z art. 148 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 8 maja 2012 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.  
z dnia 21 grudnia 2011 r.,

p o s t a n o w i ł:

- I. Oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- II. Zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P., Kancelaria Adwokacka 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym 23 % należnego podatku VAT za sporządzenie i wniesienie – jako ustanowiony z urzędu obrońca skazanego – kasacji na rzecz skazanego A. P.;**
- III. Zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2011 r., Sąd Okręgowy w K. uznał oskarżonego A. P. za winnego czynu z art. 148 § 1 k.k., popełnionego w dniu 1 lutego 2011 r. w S. i skazał go na podstawie art. 148 § 1 k.k. na karę 15 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść a wyrażający się w uznaniu oskarżonego winnym sprawstwa zabójstwa dokonanego z zamiarem ewentualnym, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy zwłaszcza w kontekście wyjaśnień oskarżonego, a także braku bezpośrednich dowodów co do motywu i pobudek działania, a także okoliczności i przebiegu zdarzenia nie pozwala na tak jednoznaczne rozstrzygnięcie i nie prowadzi do kategorycznego wniosku co do zamiaru i sprawstwa. Ponadto z ostrożności procesowej zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 148 § 1 k.k. mającą istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż oskarżony kierując się zamiarem „nagłym” wykorzystując przewagę fizyczną, zadawanie wielu bardzo silnych ciosów w części ciała istotne z punktu widzenia czynności życiowych i pozostawienie pokrzywdzonej bez realnej pomocy działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia jej życia, podczas gdy faktycznie z uwagi na usytuowanie obrażeń w obrębie jamy brzusznej skutkujących śmiercią na skutek krwotoku oskarżony nie mógł mieć świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swego działania przy uwzględnieniu znacznego stanu nietrzeźwości pokrzywdzonej, a w tej sytuacji biorąc pod uwagę zachowanie oskarżonego, który podjął reanimację, zawiadomił siostrę, a ta służby ratunkowe nie sposób przyjąć, iż miał świadomość możliwości nastąpienia skutku śmierci żony i na to się godził, a zatem jego zachowanie po czynie nie dowodzi zamiaru zabójstwa, a jedynie całkowitego zlekceważenia zaistniałych obrażeń, co w konsekwencji co najwyżej może skutkować odpowiedzialnością z art. 156 § 3 k.k.

Podnosząc te zarzuty autor apelacji wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu z art. 156 § 3 k.k.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 maja 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

a/ nie pełne odniesienie się do zarzutów apelacji obrońcy, przez pominięcie niektórych istotnych okoliczności sprawy;

b/ przyjęciu arbitralnie ustaleń wychodzących poza treść opinii będącej ich podstawą, a będących podstawą dalszego wnioskowania o zamiarze oskarżonego;

c/ niedopuszczalne wnioskowanie, opierające się na założeniu, iż oskarżony musiał mieć taką wiedzę ex ante jak patolog ex post;

d/sprzeczność wewnętrzną uzasadnienia poprzez zanegowanie hipotezy o przypadkowym nadeptnięciu na pokrzywdzoną przy jednoczesnym odwołaniu się do tej okoliczności jako prawdziwej.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Nie ma racji autor kasacji, że sąd odwoławczy dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., w zakresie, w jakim odnosił się do zarzutów apelacji. W apelacji obrońca podniósł jako podstawowy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i do tego zarzutu odniósł się obszernie sąd II instancji, o czym przekonuje pisemne uzasadnienie wyroku. Apelacja obrońca była przedmiotem wnikliwej analizy, o czym przekonuje także i to, iż sąd odwoławczy wyartykułował trafnie te elementy uzasadnienia apelacji, które miały dowodzić wadliwych ustaleń faktycznych (zob. str.5-7 uzasadnienia wyroku). W dalszej części swojego uzasadnienia sąd ad quem odniósł się zaś do tych argumentów i wykazał dlaczego nie uznał ich za trafne. Wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji żaden z istotnych argumentów i zarzutów apelacji nie został pominięty. Wskazać chociażby należy, że co do tzw. upadku z drabiny, to sąd II instancji podzielił stanowisko sądu I instancji, oparte przecież na opinii biegłego, iż do powstania najcięższych obrażeń ciała pokrzywdzonej nie mogło dojść w następstwie upadku z drabiny (por. str. 27-31 uzasadnienie wyroku sądu I instancji oraz str. 8-9 oraz 12-14). Obszerność wyводу sądu I instancji w tym zakresie zwalniała sąd odwoławczy do powtarzania tych argumentów. Trafnie ten sąd wskazał, że interpretacja dokonana przez biegłego nie była dowolna, a znajdowała oparcie w materiale dowodowym. Wypada jedynie przypomnieć, iż biegły przyjął, że co do niektórych obrażeń ciała to nie da się wykluczyć, aby mogły one powstać od upadku z drabiny. Jednak w odniesieniu do obrażeń, których skutki były

najpoważniejsze i doprowadziły do zgonu, to wskazał, iż jeden z urazów (złamanie VII żebra) został z dużym prawdopodobieństwem zadany, gdy pokrzywdzona była w pozycji leżącej, zaś drugi (rozerwanie korzenia krezki oraz oderwanie ściany jelita cienkiego na długości 16 cm), gdy pokrzywdzona leżała bokiem lub na wznak, a uraz zadany został z dużo większą siłą niż np. uderzenie pięścią; jako możliwy mechanizm biegły wskazał kopnięcie zadane z bardzo dużą siłą. Biegły opisał zatem kilka obrażeń doznanych w różnych miejscach ciała (żebro VII i III oraz uraz tylnej ściany jamy brzusznej), różny mechanizm ich powstania, co pozwoliło mu na postawienie jednoznacznej tezy o niemożności ich powstania po upadku z drabiny. Nie można zatem twierdzić, aby stanowisko sądu II instancji było dowolne lub arbitralne (zarzut pod lit. a i b). W tym kontekście rażą dowolnością tezy obrońcy skazanego, iż przecież nie wyjaśniono, czy także pokrzywdzona mogła tak upaść z drabiny, aby doznać takich właśnie obrażeń (str. 5 kasacji). Jako zupełnie chybiony jawi się także zarzut opisany pod lit. c. Z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wynika przecież w sposób oczywisty, że to głównie świadomość dużej siły użytej przez oskarżonego w stosunku do żony, a także części ciała, w które zostały zadane ciosy, ilość tych ciosów (3), oraz brak jej reakcji na ból, w pełni uprawniały sąd I instancji do przyjęcia, że oskarżony przewidywał śmierć żony i na nią się godził (str. 8-9).

Wskazywanie przez skarżącego na wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia co do hipotezy przypadkowego nadeptnięcia (zarzut pod lit. d), skarżący nie dostrzega, iż sąd II instancji odwołał się do wyjaśnień oskarżonego co do możliwości przypadkowego stanięcia na pokrzywdzonej, po to, aby wskazać na nielogiczność wersji oskarżonego co do tego, aby inna osoba doprowadziła do zgonu jego żony (str. 13 uzasadnienia). Nie zakwestionował natomiast opinii biegłego, że uraz ten został zadany z bardzo dużą siłą jako kopnięcie od góry, w mechanizmie zbliżonym do nadeptnięcia. Opisanie tego urazu jako „w mechanizmie nadeptnięcia” nie jest równoznaczne, iż przyjęto przypadkowe nadeptnięcie. Przeczy chociażby temu określenie siły z jaką uraz ten został zadany.

Nie sposób zrozumieć zawartego w uzasadnieniu kasacji wyводу co do opinii seksuologa. W apelacji opinia ta nie była kwestionowana, co zwalniało sąd II instancji od odnoszenia się do tego dowodu, zwłaszcza, gdy dostrzeże się obszerność stanowiska sądu I instancji w tym zakresie (str. 45-47). Nie mogło zatem dojść do obrazy art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. w tym zakresie.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.